

Ściąga dla rodzica, czyli wszystko, o czym powinieneś pamiętać!

# TWOJE DZIECKO

## szczęśliwe w szkole

**Pierwszy dzień  
w szkole**

**Nauka  
i rozwój**

**Czas wolny**

Mirjana Mitrović



## SŁOWO WSTĘPNE

Przygotowanie dziecka do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej jest ważnym wydarzeniem w życiu rodziny. Szkoła to dla dzieci duży skok w samodzielność, a dla rodziców zupełnie nowe obowiązki.

Autorka książki Mirjana Mitrović przygotowała przewodnik dla rodziców, uwzględniając szerokie spektrum potrzeb, zadań i problemów, jakie pojawiają się, kiedy dziecko staje się uczniem. Swoje spostrzeżenia i cenne wskazówki oparła na rodzimym – serbskim systemie oświaty. Dla polskich czytelników wszystkie podane w książce informacje są jak najbardziej aktualne, gdyż Serbia podobnie jak Polska przechodzi reformę oświaty.

Poniżej przedstawione są wspólne dla obu krajów zmiany, które w sposób znaczący wpływają na edukację dziecka:

- granica wiekowa rozpoczęcia przez dziecko nauki w szkole została przesunięta w Polsce o rok, zaś w Serbii o dwa miesiące w dół, tak że teraz do szkoły przyjmowane są dzieci, które w chwili rozpoczęcia roku szkolnego mają od sześciu do siedmiu lat;
- „klasa przygotowawcza”, w Polsce nazywana popularnie „zerówką”, jest obowiązkowa dla wszystkich dzieci;
- edukacja w klasach 1–3 obecnie jest nauczaniem zintegrowanym, w którym nie ma podziału czasu edukacyjnego na poszczególne przedmioty;
- nauka języka obcego zaczyna się w pierwszej klasie;
- tradycyjne ocenianie liczbowe w klasach nauczania początkowego zostało zastąpione opisowym.

Krok po kroku, a właściwie miesiąc po miesiącu autorka przeprowadza nas przez rok przygotowywania się do szkoły, uwzględniając te wszystkie zmiany. Ponadto podaje szereg wskazówek, które naprowadzają rodziców na właściwą drogę postępowania. Pozwalają na uniknięcie błędów, które źle wpływają na stosunek dziecka do szkoły i tworzą wśród rodziców negatywne stereotypy. Książka ta daje pełen obraz szkolnych obowiązków dzieci i rodziców, wypełnianie ich ułatwi pierwszoklasistom start w życiu szkolnym.

*Katarzyna Rojowska*

# SPIS TREŚCI

<b>Rozdział 1</b>	
Słowo wstępne	3
Od Autorki	7
<b>PRZYGOTOWANIA NIE ZACZYNAJĄ SIĘ OD ZERA</b>	
Tysiące pytań wymagają odpowiedzi	11
Dawno temu, pamiętasz...	12
Na czym to stanęliśmy?	13
<b>Dziecko dorasta w rodzinie</b>	14
Etapy rozwoju – fazy dzieciństwa	14
Znaczenie atmosfery rodzinnej	16
Miłość – warunek, bez którego się nie obejdzie	18
Nie zapominajcie o uśmiechu – z uśmiechem się pewniej dorasta	20
Jak i na ile poświęćcie czas swojemu dziecku?	20
Zabawa to najlepsze przygotowanie do nauki	27
Uczyć czy nie uczyć? – oto jest pytanie	31
Jak stymulować rozwój dziecka?	32
Czy przedszkole jest niezbędne?	41
Klasa zerowa – obowiązek	43
<b>Ściąga dla rodziców</b>	44
<b>Rozdział 2</b>	
<b>PRZED SAMYM PÓJŚCIEM DO PIERWSZEJ KLASY</b>	
<b>Zapisy – badania – testy</b>	49
Zapisy – czynność administracyjna	49
Badania lekarskie – dlaczego i czemu służą?	51
Co rodzice powinni wiedzieć o badaniu dojrzałości szkolnej?	55
Czy leworęczność to wada?	59
Odroczenie obowiązku szkolnego – kiedy?	60
Dzieci ze specjalnymi potrzebami – gdzie?	61
Sześciolatki – czy, kiedy, jak?	62
<b>Ściąga dla rodziców</b>	66
<b>Długie, ciepłe lato – jak je wykorzystać?</b>	68
<b>Rozdział 3</b>	
<b>MAMA I TATA IDĄ DO SZKOŁY</b>	
<b>Szkoła – co to właściwie jest?</b>	75
Przedstawcie dziecku realny obraz szkoły	75
Przejdźcie się z dzieckiem do szkoły	79
Co jeszcze rodzice powinni wiedzieć?	80
W jaki sposób dzieci przyzwyczajają się do szkoły?	84
Co oznacza ocenianie opisowe?	87
<b>Niezapomniany dzień</b>	90
Pomóżcie swojemu dziecku rozwinąć nawyki pracy	92
Interesujcie się wszystkim, co dzieje się w szkole	104
Współpracujcie z nauczycielem swojego dziecka	114
Budowanie zdrowych relacji z dzieckiem	120
<b>Ściąga dla rodziców</b>	134
Pomóżcie dziecku w pracy w domu	135
Pomóżcie dziecku wypełnić czas wolny	138
<b>Ściąga dla rodziców</b>	144
<b>Rozdział 4</b>	
<b>CO, JEŚLI, JEDNAK...</b>	
Jak zlikwidować trudności	149
O autorce	152

Droży rodzice,

Wasze dziecko wkrótce pójdzie do szkoły. Gratuluję wam!

Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń nie tylko w jego życiu, ale też w życiu całej rodziny. Wraz z początkiem edukacji szkolnej dziecka zmieniają się jego przyzwyczajenia i obowiązki. To, jak dziecko przyjmie te zmiany, jak sobie poradzi w szkole – w przeważającej mierze zależy od jego dotychczasowego rozwoju i wychowania, ale także od waszej gotowości i umiejętności, by mu w tym pomóc.

Dlatego teraz jest odpowiedni moment, byście się zastanowili, na ile znacie swoje dziecko, jakie są jego przyzwyczajenia, skłonności, zainteresowania...

### Ćwiczenie dla rodziców

Zastanówcie się i szczerze sobie odpowiedzcie:

- Czy wasze dziecko ubiera się samodzielnie?
- Czy samodzielnie zakłada buty i zawiązuje sznurowadła?
- Czy dziecko je samodzielnie?
- Czy wasze dziecko śpi samo w łóżku?
- Jakie przyzwyczajenia ma wasze dziecko, jeśli chodzi o spanie?
  - a) wcześniej się kładzie – wcześniej wstaje
  - b) wcześniej się kładzie – późno wstaje
  - c) późno się kładzie – wcześniej wstaje
  - d) późno się kładzie – późno wstaje
- Czy do tej pory kupowaliście i czytaliście dziecku książkę?
- Czy dziecko było z wami w teatrze dla dzieci?
- Czy zabieraliście dziecko do ogrodu zoologicznego?
- Ile czasu dziennie wasze dziecko ogląda program telewizyjny i jakie treści ogląda najchętniej?
- Z kim dziecko zwykle ogląda telewizję?
  - a) samo
  - b) z wami
  - c) z kimś innym (z kim?)
- Czy wasze dziecko chodziło do przedszkola?
- W co najchętniej bawi się wasze dziecko i z kim?
- Jak zachowuje się podczas zabawy z innymi dziećmi?
  - a) nie potrafi znieść, że inni są lepsi
  - b) lubi być równoprawne w zabawie i specjalnie się nie narzuca
  - c) jest mu wszystko jedno, jaką rolę pełni w zabawie
  - d) lubi się bawić, kiedy ktoś inny zaproponuje, zaplanuje i poprowadzi zabawę
- Czy wasze dziecko ma określone zadania w domu? Jakże są to obowiązki?
- Czy wasze dziecko ma jakieś zorganizowane zajęcia, jak np. szkoła muzyczna, nauka języka obcego, sport?

**Jak bardzo i dlaczego** treści tych pytań są istotne dla dobrego początku dziecka w szkole, a także co znaczą wasze odpowiedzi – dowiedzie się z niniejszej książki.

## Rozdział 1



## TYSIĄCE PYTAŃ WYMAGAJĄ ODPOWIEDZI

Wasze dziecko wkrótce idzie do szkoły. Jesteście podekscytowani, cieszycie się, obawiacie... Pragniecie, aby dobrze wpasowało się w nowe otoczenie, aby polubiło szkołę i nauczycielkę, aby nabrało jak najlepszych nawyków i zdobyło jak największą wiedzę, aby poznało nowych kolegów i koleżanki, aby nauczyło się podejmować obowiązki, było dobrym uczniem...

Czy mu się uda?

- Jest zamknięte w sobie, nieśmiałe, wycofane. Nie chodziło do przedszkola. Jak sobie poradzi?
- Nie potrafi czytać i pisać – czy powinniśmy go tego uczyć?
- Ma sześć lat – zapisać je wcześniej?
- Jest leworęczne – czy może to stanowić dla niego trudność? Czy powinniśmy odzwyczajając je od tego i uczyć pisać prawą ręką?
- W drodze do szkoły musi przejść przez ruchliwe skrzyżowanie – czy należy je puszczać samo czy odprowadzać do szkoły? I jak długo odprowadzać?
- Będzie zostawało samo w domu, kiedy jesteście w pracy – czy da sobie radę?

I dalej:

- Jaka będzie jego nauczycielka? Czy go zaakceptuje? A ono ją?
- Czy w klasie będzie któreś ze znajomych dzieci?
- Czy materiał pierwszej klasy jest trudny?

I jeszcze:

- Jak możecie mu pomóc łatwiej zaakceptować szkołę? Czego się od was oczekuje? Czy powinniście je specjalnie przygotowywać i kiedy rozpocząć przygotowania?
- Na czym polega wasza rola w pierwszych dniach szkoły waszego dziecka? I jak dopasować swoje pragnienia i postępowanie, aby pomóc mu jak najbardziej?
- Jak osiągnąć pozytywny wpływ na dziecko? W jaki sposób dawać mu wsparcie? Jak rozwinąć u dziecka poczucie pewności i szacunek wobec samego siebie?

Niniejsza książka spróbuje rozwiązać niektóre z powyższych dylematów, wskazać wam, jak pomóc dziecku łatwiej zaakceptować szkołę i lepiej sobie w niej poradzić, tak by zarówno dla dziecka, jak i dla was rozpoczęcie przez nie pierwszej klasy było nie tylko ważnym, ale też szczęśliwym wydarzeniem.

## **Dlaczego przedszkole to dobre przygotowanie do szkoły?**

Oto, co istotnego może dać dziecku przedszkole, a czego nie możecie mu dać w domu: **Wychowawcy** – dorosłe wyspecjalizowane osoby, których zadaniem jest poświęcać swój czas pracy dzieciom i na różne sposoby ukierunkowywać i rozwijać wszystkie aspekty dziecięcej osobowości.

**Rówieśnicy** – większa grupa dzieci w tym samym lub zbliżonym wieku, z którą wasze dziecko przebywa w tym samym pomieszczeniu i uczestniczy z nią w rozmaitych czynnościach.

**Programy rozwojowe** – programy, za pomocą których systematycznie i wszechstronnie, poprzez rozmaite formy kierowanych i dowolnych zajęć dostosowanych do wieku uczestników, pobudzany jest rozwój pełnej osobowości dziecka.

W przedszkolach realizowane są określone programy ogólne. Jednakże to wychowawcy są bezpośrednimi twórcami pracy z dziećmi i od ich zaangażowania zależy, na ile te programy będą udane.

### **Przedszkole oferuje:**

- dbałość o różnorodny i prawidłowy żywienie
- częste przebywanie na świeżym powietrzu
- popołudniowy odpoczynek (leżakowanie)
- wytwarzanie nawyków higienicznych (regularne mycie rąk, samodzielne korzystanie z toalety, rozbieranie, używanie chusteczki...)
- wytwarzanie nawyków kulturalnych
- rozwijanie mowy
- rozwijanie i zachęcanie do czynności związanych z zabawą i kreatywnością
- stymulowanie aktywności ukierunkowanych na rozwijanie i kontrolę zmysłów
- rozwijanie świadomości własnej osobowości
- zdobywanie ogromnej liczby nowych pojęć, wiadomości i umiejętności, rozwijanie różnych zainteresowań
- rozwijanie ducha wspólnoty (socjalizacja)
- przyswajanie różnych treści kulturalnych

i wiele, wiele innych, starannie wybranych treści, dostosowanych do wieku oraz planowanych w taki sposób, aby prawidłowo przeplatały się dynamiczne i mniej dynamiczne czynności. Cały program opracowany jest tak, by stymulować rozwój samodzielności (od tego, by dzieci same jadły i ubierały się, aż po wybór, czym będą się zajmowały), zdolności intelektualnych i twórczych, socjalizację (dziecko powinno nauczyć się dostosowywać swoje potrzeby do potrzeb innych dzieci, okazywać innym szacunek, walczyć o siebie, dbając przy tym o innych). A zdobytą wiedzę i umiejętności dziecko będzie bez trudu potrafiło przenieść do szkolnego otoczenia.

Moje spostrzeżenia oparte na wieloletniej pracy w szkole właśnie to potwierdzają: okres adaptacji w środowisku szkolnym zwykle jest krótszy i mniej bolesny dla dzieci, które uczęszczały do przedszkola. Te dzieci w większości szybciej odnajdują się w szkole i szybciej wtapiają się w grupę, łatwiej nawiązują kontakt i bardziej lubią się bawić z innymi dziećmi, są bardziej swobodne i samodzielne (nauczycielki dostrzegają, że są bardziej zdyscyplinowane) i zazwyczaj wykazują większą inicjatywę oraz mają więcej usystematyzowanej wiedzy niż dzieci, które nie chodziły do przedszkola.

## KLASA ZEROWA – OBOWIĄZEK

Zajęcia w przedszkolach są tak zaplanowane, aby dzieci z najstarszej (przedszkolnej) grupy stopniowo przygotowywać do pójścia do szkoły poprzez treści i sposób pracy. Cały program stanowi dobre przygotowanie do bezbolesnego rozpoczęcia przez dzieci pierwszej klasy.

Ale, jak pokazują dane statystyczne, duża liczba dzieci jednak nie chodzi do przedszkola. Jak im ułatwić to przejście od okresu przedszkolnego do szkolnego?

Jednym z dobrych rozwiązań, które przyniosła reforma oświaty, jest wprowadzenie **obowiązkowego „przygotowania przedszkolnego”** dla wszystkich dzieci od pięciu do sześciu lat. To znaczy, że wszystkie dzieci w tym wieku, które nigdy nie chodziły do przedszkola, zanim rozpoczną naukę w szkole, obowiązkowo będą uczestniczyć w przygotowawczym programie przedszkolnym i w ten sposób z większą gotowością przywitają pierwsze dni szkoły.

Klasy zerowe są organizowane przy przedszkolach lub szkołach. Programy z dziećmi realizują wychowawcy, którzy znają charakterystyki rozwojowe i możliwości dzieci w tym wieku. Na koniec zerówki dziecko otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu programu przygotowania przedszkolnego, które jest niezbędne do zapisania się do szkoły.

Pod względem celów, treści i form pracy w klasie zerowej przygotowawcze programy przedszkolne bliskie są tym, które wcześniej istniały w najstarszej grupie przedszkola. Zajęcia dla dzieci są starannie opracowane, oparte przede wszystkim na nauce poprzez zabawę i stymulacji kreatywnego wyrażania się dzieci oraz stanowią podstawę do opanowania programu przewidzianego dla pracy w pierwszej klasie.

Zadaniem wychowawcy jest zorganizowanie i usystematyzowanie wiedzy dzieci oraz poszerzenie jej zgodnie z wiekiem i możliwościami rozwojowymi podopiecznych. Szczególnie dba się o to, by dzieci same mówiły jak najwięcej (streszczanie bajki lub opowiadanie o swoich przeżyciach) i przy tym wysławiły się prawidłowo; pobudza się ich samodzielne myślenie i wyciąganie wniosków, ćwiczy koordynację ruchów – od prawidłowego trzymania ołówka do wyćwiczenia rysowania i kolorowania; pracuje się nad przyswajaniem podstawowych pojęć matematycznych, poznawaniem otoczenia, realizowana jest też oczywiście wspólna zabawa i aktywności towarzyskie – dziec



## CO OZNACZA OCENIANIE OPISOWE?

Jakie jest wasze pierwsze skojarzenie ze słowem ocenianie?

Oto niektóre ze skojarzeń, które dla tego słowa podali nauczyciele:

<b>Wartościowanie</b>	<b>Mierzenie</b>	<b>Dziennik</b>	<b>Sprawiedliwość</b>
<b>Satysfakcja</b>	<b>Rodzice</b>	<b>Problem</b>	<b>Bez sensu</b>
<b>Lęk</b>	<b>Szczęście</b>	<b>Nieprzyjemność</b>	<b>Szacowanie</b>

Szkolę bez oceniania bardzo trudno, a właściwie niemożliwe jest sobie wyobrazić. Od zawsze stanowiło ono element składowy procesu kształcenia, zaś z powodu ocen w dzienniku lub dzienniczku ucznia cieszyły się, ale też drżały i smuciły pokolenia uczniów. Czy teraz coś się zmieniło?

Sam proces oceniania jest stosunkowo złożony i stanowi jedną z kluczowych umiejętności profesjonalnych nauczycieli, która wymaga szczególnej wrażliwości. Równocześnie jest to dziedzina, w której obecne są liczne dylematy i nierozwiązane kwestie.

Jak osiągnąć to, by ocena liczbowa była obiektywna i realna? Jak motywować do pracy i nauki dziecko, które realnie nie może mieć piątki? Jak nie zranić ucznia lub oczekiwań rodzica? Jak ocenić postęp każdego dziecka w klasie z osobna i jak zdecydować, czy oceną „mierzy się” tylko zaprezentowaną wiedzę, czy też zdolności, zainteresowanie, zaangażowanie?

Są to tylko niektóre pytania, jakie codziennie dręczą nauczycieli w procesie oceniania. Kiedy mowa o pierwszakiach, wszystko staje się jeszcze bardziej złożone. Na jakość odpowiedzi dzieci i sposób prezentowania wiedzy w pierwszej klasie pod wieloma względami wpływa posiadanie wstępnej wiedzy ogólnej, nawyki nabyte w rodzinie i stosunki, jakie w niej panują, stopień adaptacji w środowisku szkolnym, emocjonalna stabilność dziecka i cały szereg innych czynników. Czy w takim razie jest możliwe i realne ocenić ich odpowiedź tylko oceną liczbową od 1 do 5? Czy lepszy wynik w czytaniu na koniec pierwszego półrocza pierwszej klasy osiągnęło dziecko, które płynnie czyta, ale do szkoły przyszło już z tą umiejętnością, czy też to, które ledwo знаło litery, a teraz z powodzeniem odczytuje i bardzo się stara? Które z nich poczyniło większy postęp? Jak to wyrazić liczbą?

Wprowadzenie oceny opisowej do pierwszej klasy stanowi wynik starania, by udoskonalić proces oceniania i rozwiązać niektóre z istniejących dylematów i trudności w tej dziedzinie. W ten sposób ocenianie oddaje się w służbę postępów ucznia w nauce i tworzą się warunki, by dziecko łatwiej zaakceptowało szkołę i przynajmniej na początku edukacji zdobywało wiedzę, nieobciążone niepotrzebnym balastem, jakim potrafiła być ocena liczbowa.

Ocena opisowa to nie tylko statyczny wskaźnik aktualnie wykazywanej wiedzy ucznia. Nie stanowi ona ani nagrody, ani kary za to, co uczeń osiągnął lub nie. Ocena opisowa to informacja zwrotna dla ucznia (i jego rodziców) na temat jego pracy, rozwoju i postę-

## Jak pomóc dziecku w orientacji w czasie i wybraniu nawyków wykonywania czynności w wyznaczonym czasie

Wasze siedmioletnie dziecko potrafi już patrzeć na zegarek i wydaje się wam, że dzięki temu zrzuciliście z siebie jeszcze jeden obowiązek – dziecko wie, kiedy jest pora szkoły, obiadu, waszego powrotu z pracy, kładzenia się do łóżka... Tylko po części macie rację. To, że dziecko wie, która jest godzina, nie oznacza, że ma pełną orientację w czasie. W tym wieku dziecko nie potrafi jeszcze samo dokładnie rozplanować czasu i dlatego na początku to wy jesteście odpowiedzialni za to, by dziecko na czas się kładło i wstawiało, żeby zdążyło na czas do szkoły, by na czas kończyło swoje obowiązki domowe i inne.

Dla dziecka jest bardzo nieprzyjemne, kiedy spóźnia się do szkoły (zwłaszcza jeśli spóźnienia są częste), wchodzi do klasy, kiedy lekcja się już zaczęła i zakłóca zajęcia albo przychodzi w ostatniej chwili, „wpada” do klasy razem z dzwonkiem zaczynającym lekcję, jest zdyszane i część lekcji zajmuje mu zawsze uspokojenie się i przygotowanie do pracy. A najbardziej odpowiedzialni za to jesteście wy. Jeśli jeszcze przy tym ciągle poganiacie dziecko uwagami „Pospiesz się ze śniadaniem, spóźnisz się!” albo „Jeszcze się nie ubrałeś! Ależ ty jesteś powolny!” lub by przyspieszyć – ubieracie je albo puszczacie do szkoły bez śniadania, tylko wprowadzacie dodatkową nerwowość i niepokój oraz osiągacie efekt odwrotny do zamierzonego.

Dlatego konieczne jest stworzenie w domu warunków, by dziecko mogło być punktualne: powinniście **zaplanować** wystarczająco dużo czasu, aby o odpowiedniej porze się obudziło, umyło i ubrało, zjadło śniadanie i, po pożegnaniu i buziaku od was, ruszyło do szkoły. Oczywiście, aby się to wszystko udało, dziecko powinno nie za późno położyć się do łóżka i dobrze wysypiać. Musi być wypoczęte, ponieważ z rozpoczęciem nauki w szkole zmienia się jego dzienny rytm: dziecko wstaje wcześniej (zwłaszcza, jeśli nie chodziło do przedszkola) i ma o wiele więcej obowiązków niż do tej pory.

Dziecko w wieku siedmiu lat potrzebuje przynajmniej dziesięciu godzin snu na dobę. Dla rodziców, którzy dbają o swoje dziecko, ważniejszy jest jego sen niż program w telewizji czy goście lub wizyta krewnych. Tylko czasami i jeśli istnieją naprawdę uzasadnione powody, można odstąpić od zasady, że dziecko o wyznaczonej porze kładzie się spać. Szykowanie się do snu nadal powinno stanowić mały rytuał. Każdego wieczoru dziecko powinno iść spać o tej samej porze, tak by weszło mu to w nawyk, ale do łóżka nie może iść bez kolacji i waszego buziaka na dobranoc i na spokojny sen. A przedtem powinno sprawdzić, czy spełniło wszystkie swoje obowiązki na jutro i spakować tornister z książkami, zaś wy powinniście być obok, skontrolować to i zapewnić warunki, aby wszystko zostało na czas i spokojnie zrobione. Jeśli wszystko jest w porządku, dziecko spokojnie położy się i zaśnie, a następnego dnia pewniej i lepiej przygotowane ruszy do szkoły.

Dziecko zacznie stopniowo brać pilnowanie czasu na siebie, ale na początku nie jest w stanie tego robić bez waszej pomocy. Podobnie jest z planowaniem czasu na odrabianie zadań domowych i pozostałe szkolne obowiązki. Musicie mieć na uwadze, by nie planować czasu na te czynności według swoich uwarunkowań, ale według dziecka – zgodnie z jego potrzebami i możliwościami.

Aby z powodzeniem i porządnie skończyło zadania domowe i wypełniło wszystkie szkolne obowiązki, dziecko musi być **wypoczęte**. Dlatego błędem jest obciążanie go robieniem tego od razu po powrocie ze szkoły. Wtedy potrzebuje czasu na wypoczynek, relaks i zabawę. Dopiero potem może zacząć pracować.

Ranek jest najbardziej odpowiednią porą do pracy intelektualnej, więc jeśli dziecko idzie do szkoły po południu – najlepiej, by prace domowe odrabiało, kiedy tylko wstanie i zje śniadanie. Jeśli w szkole jest przed południem – zadania robi się dopiero po obiedzie i popołudniowym odpoczynku. Bo po obiedzie organizm jest zrelaksowany, energia jest zużywana na trawienie żywności i dziecko nie może dobrze myśleć. Pod wieczór uwaga dziecka zaczyna słabnąć, jest ono zainteresowane zabawą, programami w telewizji albo robi się senne i efekty pracy są gorsze.

Dunja umówiła się z mamą i tatą, że kiedy idzie do szkoły po południu, uczy się i pracuje pomiędzy 10.00 a 11.00 (11.30), a kiedy jest w szkole przed południem – uczy się od 17.00 do 18.00 (18.30). Oglądanie bajki lub serialu po skończonej pracy stanowi dla niej wielką motywację, by wytrwać w tym postanowieniu.

Dunja: *Do szóstej wszystko musi być skończone i gotowe, bo wtedy zaczynają się „Power Rangers”.*

Byłoby dobrze, gdyby któreś na początku nauki dziecka w szkole było w domu, kiedy dziecko odrabia prace domowe, aby je naprowadzić, dodawać pewności poprzez sprawdzenie zrobionych prac, pokazać błęd, pochwalić. Dla dziecka wiele znaczy, jeśli mama i tata mówią, że dobrze zrobiło zadanie, bo to wzmacnia jego pewność siebie, a równocześnie wzmacnia wzajemne zaufanie pomiędzy rodzicami i dzieckiem. Jednak kiedy oboje rodzice – co często się zdarza – pracują i nie zawsze mogą być obecni przy odrabianiu prac domowych, nie powinni dostosowywać czasu pracy dziecka do swojego czasu wolnego, ponieważ może to negatywnie wpłynąć na dziecko i jego wyniki.

Przykład:

**Dziecko nie odrobiło pracy domowej i nauczycielka was o tym informuje poprzez wiadomość w zeszytu.**

**Wasza potencjalna reakcja:**

**Odbiór dziecka:**

**a) TY-komunikat** = krytyka dziecka

„Z tobą **zawsze** mam jakieś problemy. **Zawsze** robisz mi wstyd. Jesteś bardzo leniwy i nieodpowiedzialny. **Nigdy niczego** nie robisz na czas”.

JA jestem niedobry(a). JA ciągle sprawiam że mój ojciec (matka) się martwią. JA nie jestem nic wart(a) i oni mnie nie kochają.

**b) JA-komunikat** = krytyka zachowania

„Jest mi bardzo przykro (albo: Martwi mnie), że nie odrobiłeś(aś) pracy domowej i że dostałam taką wiadomość od nauczycielki. Ty sam(a) najlepiej wiesz, dlaczego nie odrobiłeś(aś) zadania. Dlatego będziesz też najlepiej wiedział(a), jak to naprawić. Powiedz, co myślisz, a ja ci pomogę”.

Popełniłem(am) błąd, ale moja mama (tata) nie złości się na mnie. Kocha mnie, ma do mnie zaufanie i pomoże mi naprawić błąd.

Czy widzicie różnicę pomiędzy **TY-komunikatem** i **JA-komunikatem**?

Jeśli kierujecie do dziecka **JA-komunikat**, poprzez który wyrażacie swoje uczucia, krytykujecie określone zachowania, a nie osobowość dziecka i dajecie mu szansę, by samo poszukało rozwiązania problemu, z większym powodzeniem pomożecie mu zmienić niedopuszczalne zachowanie, nie wpędzając go przy tym w poczucie winy i odrzucenia. Wręcz przeciwnie – dziecko zrozumie, że macie do niego zaufanie, zaś to, w czym popełniło błąd, można naprawić. Przy tym nie proponujecie mu gotowych rozwiązań typu: „Powinieneś zrobić to i to...”, „Najlepiej zrób tak...”, ale także w tym zakresie uczcie je ponosić odpowiedzialność za zmianę swojego zachowania. Nawet kiedy już doradzacie i proponujecie jakieś rozwiązania, powinny być one wyważone, tak byście wiedzieli, że dziecko może je przyjąć i dostać potwierdzenie, że zrobiło coś dobrze.

**Nie wrywajcie dziecku kartek z zeszytu**

*Podczas zebrania rodzicielskiego, dwa miesiące po rozpoczęciu roku szkolnego, pewna nauczycielka zwróciła się do rodziców z prośbą: „Bardzo państwa proszę, nie*

wyrywajcie dzieciom kartek z zeszytu!” i ciągnęła dalej: „Zapytałam uczniów, komu rodzice wyrywają kartki z zeszytu i dwie trzecie dzieci z klasy podniosło rękę. Dla mnie to było straszne. Wyobraźcie sobie, jakbyście się czuli, gdybyście przez całe przedpołudnie gotowali obiad, a potem przyszli wasi domownicy i, ponieważ obiad im nie zasmakował, przewrócili garnek i wylali obiad na podłogę. Albo – gdybyście długo, starając się bardzo, pracowali nad jakimś projektem i potem odnieśli go szefowi, a jemu by się nie spodobał i on by go podarł. Na pewno nie byłoby wam przyjemnie. Chyba teraz jest dla was jasne, jak czują się wasze dzieci, kiedy wyrywacie im kartki, niezadowoleni z tego, co napisały. Dlatego raz jeszcze was proszę: nie róbcie tego więcej!”.

Może wam się spodobać lub nie, jak dziecko coś napisało lub zrobiło, możecie być zadowoleni lub nie i dlatego je pochwalicie albo zwróćcie uwagę na to, co wam się nie podoba lub co, waszym zdaniem, powinno poprawić. Jednak fakt, że wy nie jesteście z czegoś zadowoleni, nie oznacza, że praca w ogóle nie jest dobra. Dlatego nie ma potrzeby, byście wy dokonywali ostatecznego osądu, czy coś jest nie w porządku (to jest zresztą mieszanie się w pracę nauczycielki), a tym bardziej nie powinniście dodatkowo karać dziecka, wyrywając mu kartki.

Nie zapominajcie, że pisanie to najtrudniejsza czynność, którą wasze dziecko musi opanować w pierwszej klasie, że do tego, co dla was stanowi automatyczną czynność, ono musi dochodzić, wkładając mnóstwo starań, że do tej czynności angażuje się ponad 200 mięśni i że – jeśli kości dłoni nie są jeszcze wystarczająco dojrzałe – dziecko będzie się szybciej męczyło pisząc, będzie ścisnąć kurczowo ołówek, linia, pomimo starań, będzie wychodziła krzywo, a litery będą niejednolite. Nie zapominajcie, że dziecko dopiero się uczy i że tylko poprzez ćwiczenia nauczy się dobrze pisać. Dlatego zostawcie wszystko, co dziecko zrobiło; zwróćcie mu uwagę na to, gdzie – waszym zdaniem – zrobiło błąd i co powinno poprawić. Jeśli musi, niech obok tego, co „jest źle”, zrobi ćwiczenie raz jeszcze. Możliwość porównania starego z nowym, wgląd w to, co jest lepsze, i świadomość, że może być lepsze, sprawi, że dziecko będzie bardziej usatysfakcjonowane. Wyrwanie kartek, wręcz przeciwnie, powoduje wstrząs u dziecka, ponieważ jest to atak nie tylko na jego starania i pracę, ale również na jego osobowość. To sprawia, że dziecko czuje się niezadowolone, niepewne i nabiera niechęci do pisania lub pracy w szkole w ogóle.

## **Nie zachęcajcie do nauki dla oceny**

Na początku nauki w szkole rodzice pierwszoklasisty podkreślają, że najważniejsze dla nich jest, by dziecko zdobyło określone umiejętności, wyrobiło nawyki pracy, zbudowało pozytywny stosunek wobec szkoły, zaadaptowało się w grupie i rozwinęło koleżeńskość.

A jednak, poprzez swoje czyny, czasami przyczyniają się do zjawisk odwrotnych – dziecko zaczyna się uczyć dla ocen, w swoich kolegach widzieć rywali, nie lubi szkoły.

Czy naprawdę jest dla was najważniejsze, by wasze dziecko było najlepszym uczniem? Czy dlatego, że nim nie jest, należy pozbawić je prezentów, zabawy lub miłości?

**Zapamiętajcie: Wasze dziecko zostało uczniem, ale nie przestało być dzieckiem! Dlatego błędne i niebezpieczne jest ocenianie go wyłącznie na podstawie osiągnięć w szkole.**

Wasze dziecko na pewno ma wiele dobrych cech – jest pogodne, ma wyobraźnię, jest dobrze wychowane, chętnie pomaga innym, lubi zwierzęta, ładnie rysuje, jest sprawne, dobrze jeździ na rowerze, jest troskliwe wobec młodszej siostry... Więc co z tego, że nie jest najlepszym uczniem?

Okażcie dziecku, że cenicie wszystko to, co jest w nim piękne i dobre. Pielęgnujcie i pobudzajcie jego dobre cechy, jego skłonności i możliwości, niezależnie od tego, czy są one natury intelektualnej, motorycznej czy artystycznej, czy są związane ze szkołą, zabawą czy relacjami towarzyskimi. To mu pomoże jak najlepiej i jak najpełniej rozwinąć wszystkie możliwości, to wzmocni jego pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa.

**Dziecko potrzebuje być dzieckiem!** Poza szkolnymi obowiązkami musi mieć wystarczająco dużo czasu na zabawę, odpoczynek i towarzystwo. A dziecko, które czuje, że rodzice kochają je takim, jakie jest, które czuje się bezpieczne, łatwiej zaakceptuje także obowiązki, jakie nakłada na nie szkoła.

### **Nie żądajcie od dziecka, by było doskonałe**

Po tym wszystkim, o czym była mowa, sprawa jest zupełnie jasna: bez sensu jest oczekiwać od swojego dziecka, że we wszystkim będzie najlepsze i stanie się przykładem do naśladowania. Bo idealnych dzieci nie ma! Pozwólcie więc swojemu dziecku, aby uczyło się i błędziło, aby się nauczyć. Cieszcie się z nim z jego sukcesów i pomóżcie mu przezwyciężyć ewentualne niepowodzenia. Nawet kiedy będzie wam się wydawało, że wszystko idzie mu jak z płatka, że wszystko robi z chęcią i że ze wszystkiego, co robi, czerpie przyjemność, nie stawiajcie mu zbyt wygórowanych wymagań.

Rodzice czasami pragną poprzez dzieci zaspokoić jakieś swoje niezrealizowane (i nie-realne) marzenia i ambicje albo traktują dziecko jako „symbol statusu” (uważają, że są „udanymi” rodzicami, jeśli wychowali „udane” dzieci). Dlatego wymagają od dziecka, by było najlepsze we wszystkim: najlepszym uczniem w klasie i najlepszym kolegą, by było najmądrzejsze, najbardziej pracowite, osiągało największe sukcesy, naj...

Zbyt wygórowane wymagania i oczekiwania rodziców stanowią nadmierną presję dla dziecka. Dziecko, które jest pod presją, nie jest spokojne, nie jest swobodne i nie jest szczęśliwe. A wam z pewnością zależy, żeby wasze dziecko było zadowolone i szczę-

śliwe. Dlatego nie obciążajcie ani swojego dziecka, ani siebie – zapomnijcie o doskonałości. Ona i tak nie jest ani możliwa, ani potrzebna.

## **ŚCIĄGA DLA RODZICÓW**

Wasze zainteresowanie wszystkim, co dzieje się z waszym dzieckiem w szkole oznacza aktywny stosunek do spraw dziecka. Jest ważne, byście poprzez swoje zachowanie działali na dziecko zachęcająco oraz przyczyniali się do rozwoju jego pozytywnych cech, przez co pokażecie, jak bardzo je szanujecie jako jednostkę, a przy tym unikajcie takich metod wychowawczych, które są niepożądane i niedopuszczalne. Dostosujcie swoje wymagania i oczekiwania do rzeczywistych możliwości dziecka. Dziecko powinno uczyć się i pracować tyle, ile może, a nie tyle, ile wy chcecie, aby mogło.

W ten sposób – poprzez aktywne działanie lub brak działań, czyli stosowanie pozytywnych, a unikanie negatywnych form zachowania – znacząco pomożecie dziecku, by lepiej poradziło sobie w szkole, by ją zaakceptowało i osiągało dobre wyniki, a przy tym pozostało szczęśliwym i zadowolonym. Do tego wszystkiego czasami potrzebne jest wiele ćwiczeń i sporo praktyki. Ważne jest, byście nie rezygnowali. Zresztą, czyż nie jest jedną ze „złotych zasad” udanego rodzicielstwa hasło „Uzbrójcie się w cierpliwość”?

### **Co rodzice powinni robić:**

- Nauczcie się zadawać pytania – nauczcie się słuchać!
- Bawcie się w szkołę ze swoim dzieckiem!
- Nasłuchujcie, nauczcie się rozpoznawać uczucia i reagować na nie!
- Pielęgnujcie wzajemne zaufanie!
- Współpracujcie z nauczycielem swojego dziecka!
- Wypełniajcie swoje obowiązki względem szkoły na czas!
- Uzbrójcie się w cierpliwość i wyrozumiałość!
- Chwalcie i stymulujcie to, co dziecko zrobiło dobrze!
- Krytykujcie określone zachowanie, a nie osobowość dziecka!

### **Czego rodzice nie powinni robić:**

- Nie wrywajcie dziecku kartek z zeszytu!
- Nie zachęcajcie do nauki dla ocen!
- Nie uzależniajcie prezentów od osiągnięć w szkole!
- Nie karzcie dzieci z powodu słabych ocen!
- Nie porównujcie dziecka z innymi dziećmi!
- Nie utożsamiajcie dziecka z uczniem!
- Nie wymagajcie od dziecka, by było doskonałe!